

informator samorządowy
ZARY

Nr 1 (112)
Styczeń
Luty
2026

• **Zamek**
fakty, fundusze i przyszłość

str. 8-9

• **Budżet 2026**

str. 4-5

**Inwestycje
w terminie**
str. 3

**Głos
Radnych**
str. 4

**Ważne
dla mieszkańców**
str. 6-7

Szanowni Państwo,

po raz pierwszy trafia do Państwa rąk Info Żary w nowej odsłonie. Zmieniamy nie tylko format i szatę graficzną, ale także sposób opowiadania o naszym mieście.

Dotychczasowy biuletyn przez lata pełnił funkcję kroniki wydarzeń - skrupulatnej i barwnej, lecz siłą rzeczy ograniczonej objętością i formą. Krótkie teksty oraz niewielkie fotografie pozwalały odnotować fakt, nie zawsze jednak dawały przestrzeń na szerszy kontekst czy refleksję. Wielu z Państwa zwracało uwagę, że obok informacji potrzebna jest również rozmowa i możliwość spojrzenia na sprawy miejskie z różnych perspektyw.

Nowy format gazetowy oraz zmiana charakteru Info Żary są odpowiedzią na te oczekiwania.

Chcemy, by było to medium nie tylko informujące, ale także oferujące pogłębione spojrzenie na kwestie istotne dla lokalnej społeczności. Medium, w którym znajdą Państwo dłuższe formy, wywiady i komentarze, dotyczące tematów, wymagających więcej niż jednego akapitu i jednego zdjęcia.

Dlatego podczas pracy nad każdym numerem będziemy słuchać ludzi, kształtujących życie naszego miasta i tych, którzy je współtworzą na co dzień. Zawsze znajdzie się miejsce na opinie radnych oraz na rozmowy z przedstawicielami różnych środowisk. Dla nas nawet krótkie wypowiedzi są ważne, bo wiele mówią o kierunkach myślenia, wrażliwości i gotowości do dialogu.

Info Żary w nowej formule ma być przestrzenią rzetelnej informacji, interesujących tematów i wymiany zdań. Medium dostępnym i czytelnym - takim, które traktuje odbiorców jak partnerów rozmowy oraz inspirowane do wspólnego myślenia o sprawach naszego miasta.

Zapraszamy Państwa do tej zmiany. Do czytania, do refleksji i do współuczestnictwa. Bo miasto to nie tylko wydarzenia - to także spotkania, pytania i decyzje, które je kształtują.

Burmistrz Miasta Żary Edyta Gajda
Redakcja Info Żary

Główne miejsca dystrybucji INFO ŻARY

Muzeum Pogranicza Śląsko-Lużyckiego	pl. Kard. Stefana Wyszyńskiego 2
Urząd Miejski Żary - Ratusz	pl. Rynek 1-5
Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności - SOWA	pl. Rynek 6-7
ŻDK - Salon Wystaw Artystycznych	pl. Rynek 17
UM - Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego	ul. Domańskiego 1
Miejska Biblioteka Publiczna	ul. Wrocławska 11
Żarski Dom Kultury	ul. Wrocławska 7
Miejski Ośrodek Sportu, Rekreacji i Wypoczynku	ul. Georga Philippa Telemanna 1
ŻDK filia „Kunice”	ul. Grunwaldzka 3

INFO ŻARY • Informator samorządowy

ISSN 2450-6036

Wydawca: Muzeum Pogranicza Śląsko-Lużyckiego w Żarach
Redaktor naczelny: Rafał Szymczak
Autorzy: Magdalena Broniecka, Arkadiusz Olak, materiały nadesłane
Siedziba redakcji: pl. kard. Stefana Wyszyńskiego 2, 68-200 Żary
Druk: Drukarnia Jastrzębie
Nakład: 5000 egzemplarzy

e-mail: infozary@muzeumzary.pl
tel.: 797 000 792

Wydawnictwo przygotowane w oparciu o materiały nadesłane przez Organizatorów imprez. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne zmiany terminów wydarzeń lub ich odwołanie. Wszelkie uwagi należy kierować do Organizatorów.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Aktualności miejskie

Nowe zasady parkowania w centrum Żar

Od 21 stycznia 2026 roku obowiązują nowe zasady funkcjonowania strefy płatnego parkowania w Żarach.

Godziny obowiązywania opłat

8:00-17:00

poniedziałek - piątek (dni robocze)

Pierwsza godzina

Pierwsza godzina parkowania jest bezpłatna. Opłaty naliczane są po upływie 60 minut postoju. Bezpłatna godzina przysługuje **raz dziennie** dla danego pojazdu, po wprowadzeniu numeru rejestracyjnego.

Nowa forma płatności

Od teraz opłaty za parkowanie można wnieść także za pomocą aplikacji mobilnej **moBilet** - jako uzupełnienie dotychczasowych metod płatności.

Zasięg strefy

Strefa płatnego parkowania obejmuje ulice:

- Rynek
- Kaczy Rynek
- Plac Przyjaźni

Aplikacja moBilet

Aplikacja moBilet dostępna jest w sklepach **Google Play** i **App Store**. Szczegółowe informacje, dotyczące płatności mobilnych, znajdują się na stronie internetowej miasta.

Konsultacje społeczne dotyczące nocnej sprzedaży alkoholu

W okresie od 21 listopada 2025 r. do 11 stycznia 2026 r. w Żarach przeprowadzono konsultacje społeczne, dotyczące możliwości wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Celem konsultacji było poznanie opinii mieszkańców miasta Żary na temat zasadności wprowadzenia takiego rozwiązania.

W ramach konsultacji zadano pytanie: „Czy jesteś za wprowadzeniem ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych w sklepach (w tym na terenie stacji ben-

zynowych) w mieście Żary w godzinach nocnych, tj. od 22:00 do 6:00?”

Wyniki konsultacji:

- w konsultacjach wzięły udział **483 osoby**,
- odpowiedzi **TAK** udzieliło **365 osób (76%)**,
- odpowiedzi **NIE** udzieliło **118 osób (24%)**.

Wyniki konsultacji stanowią materiał opiniotwórczy dla dalszych prac i analiz prowadzonych przez miasto.

Ogłoszenia społeczne

Masz informację, którą warto przekazać mieszkańcom?

O zwierzęciu do adopcji, akcji charytatywnej, inicjatywie społecznej, wydarzeniu sąsiedzkim, ważnej sprawie lokalnej?

Skontaktuj się z redakcją **INFO ŻARY**, pisząc na adres infozary@muzeumzary.pl

Wybrane ogłoszenia opublikujemy w specjalnym bloku ogłoszeń społecznych - bo to, co lokalne i ważne, zasługuje na widoczność.

Terminowość zamiast wymówek.

Żary pokazują, że inwestycje można realizować sprawnie

W całej Polsce samorządy zmagają się z przesuwającymi terminami, aneksami do umów i inwestycjami ciągniętymi się miesiącami. Dłużej, niż zapowiadano. W tym kontekście Żary w 2025 roku wyróżniają się na tle wielu miast podobnej wielkości. W ostatnich miesiącach miasto postawiło na dyscyplinę, realny nadzór i konsekwentną realizację zadań – a efekty są widoczne w przestrzeni miejskiej i w harmonogramach inwestycji.

Rok 2025 w Żarach to przede wszystkim inwestycje zakończone zgodnie z planem lub szybciej, niż zakładały umowy. Przebudowa ul. Sportowej, jedna z większych i bardziej kosztownych inwestycji drogowych ostatnich lat, została zrealizowana w II kwartale 2025 roku, a jej wartość wyniosła 12,4 mln zł, z czego aż 5,4 mln zł stanowiło dofinansowanie zewnętrzne.

To przykład inwestycji, która w wielu miastach generowałaby wielomiesięczne opóźnienia, a w Żarach została oddana przed czasem. Podobnie było z budynkiem sportów walki, znanym dziś jako Centrum Sportów przy ul. Leśnej. Obiekt o wartości 8,53 mln zł, z bardzo wysokim – ponad 7,3 mln zł – dofinansowaniem, zostanie ukończona szybciej, niż przewidywał kontrakt, co w skali kraju wciąż pozostaje wyjątkiem, a nie regułą.

Nieco inny charakter miały inwestycje drogowe na osiedlach. Budowa nawierzchni

na ulicach Karkonoskiej i Izerskiej zakończyła się w III kwartale 2025 roku przy wartości zadania wynoszącej 1,6 mln zł. W tym przypadku odnotowano niewielkie opóźnienie, które – co istotne – nie wynikało z problemów organizacyjnych, lecz z warunków technicznych i uzgodnień branżowych. Podobnie modernizacja placu zabaw „Guliwer”, inwestycji o wartości 628 tys. zł, została zakończona z opóźnieniem wynoszącym zaledwie 16 dni. W realiach inwestycji publicznych, gdzie w wielu miastach podobne zadania przeciągają się o miesiące, taki wynik trudno uznać za porażkę – raczej za dowód sprawnego zarządzania.

Szczególnie ważnym elementem 2025 roku było uporządkowanie inwestycji, które jeszcze przed zmianą władz miasta miały poważne problemy z terminowością. Przebudowa ulic Bohaterów Getta, Kwiatowej, Zielonej, Nadrzecznej oraz fragmentów

Żurawiej i Pszennej to zadanie o wartości aż 25,4 mln zł, z czego 12,5 mln zł pochodziło z dofinansowania. Inwestycja została zakończona w II kwartale 2025 roku, mimo że wcześniej przez długi czas była symbolem opóźnień i braku decyzyjności. Podobnie termomodernizacja ratusza, której wartość sięga blisko 4 mln zł, została wreszcie wyprowadzona na prostą i ma zostać zakończona jeszcze w tym roku.

Równie istotne jest to, że 2026 rok zapowiada się w Żarach bez zwalniania tempa. Urząd Miasta nie spoczywa na laurach po dobrze zrealizowanych inwestycjach 2025 roku, lecz już dziś konsekwentnie przygotowuje kolejne zadania.

Wybrano wykonawców m.in. dla remontu boiska na ul. Zawiszy Czarnego, budowy pumphacku, termomodernizacji Przedszkola nr 10, a także ogłoszono przetarg na termomodernizację sali „Promień” oraz rewitalizację skweru przy ul. Grunwaldzkiej. Ten zestaw działań jasno pokazuje, że miasto myśli o rozwoju w perspektywie wieloletniej, a inwestycje nie są doraźnymi gestami pod publiczność, lecz elementem spójnej i długofalowej strategii zarządzania Żarami. Do efektów tej pracy odniosła

się Edyta Gajda, podkreślając znaczenie zespołowości i konsekwencji w działaniu.

– Te inwestycje nie biorą się z przypadku. To efekt codziennej, konsekwentnej pracy zespołu Urzędu Miasta – od przygotowania dokumentacji, przez nadzór, po rozliczenie wykonawców. Jestem dumna z urzędników, bo pokazują, że samorząd może działać sprawnie, terminowo i odpowiedzialnie wobec mieszkańców. I dokładnie tak zamierzamy pracować dalej – podkreśla burmistrz Żar.

To właśnie 2025 rok był dla miasta okresem wyraźnej zmiany jakościowej w podejściu do inwestycji. Żary udowadniają, że dobrze zarządzany samorząd jest w stanie dotrzymywać terminów, racjonalnie wykorzystywać środki zewnętrzne i konsekwentnie realizować zaplanowane zadania. To właśnie ta przewidywalność i skuteczność stają się dziś jednym z najważniejszych argumentów w dyskusji o jakości lokalnej władzy.

Redakcja

„Harmonogram to nie kalendarz”

Troska mieszkańców Żar oraz ich przedstawicieli bardzo często dotyczy terminowej realizacji miejskich inwestycji. O tym, jak faktycznie wygląda planowanie i prowadzenie dużych zadań infrastrukturalnych, opowiedział Naczelnik Infrastruktury Technicznej, Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego w Żarach, p. Rafał Pawlaczek.

Niektórzy radni wskazują listę inwestycji, które – ich zdaniem – nie zostały zrealizowane w terminie. Czy faktycznie miasto ma problem z dotrzymywaniem terminów?

– W żadnym wypadku i zaraz to wytłumaczę. A jedyny problem, jaki tu widać, polega na myleniu pojęć. Przede wszystkim powinniśmy mieć świadomość, że termin realizacji zadania nie jest tożsamy z rokiem budżetowym, w którym zadanie się pojawia. Harmonogram to nie kalendarz. Zdecydowana większość inwestycji miejskich ma harmonogram wieloletni, często obejmujący półtora roku, dwa, a czasem więcej lat. To standard w samorządach, realizujących duże i złożone projekty.

Dlaczego nie wszystkie inwestycje rozpoczynają się od razu po wpisaniu do budżetu?

– Ponieważ inwestycji nie realizuje się „hurtowo”. Rozpoczęcie wszystkich zadań jednocześnie nie tylko oznaczałoby paraliż procedur, wykonawców, nadzoru i finansów, ale też innego wydziału – mianowicie Wydziału Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych i Zamówień Publicznych, który jest odpowiedzialny za przeprowadzenie procedury przetargowej. My zarządzamy płynnością systemu tak, aby każda inwestycja miała

zapewnione zasoby, kontrolę i realną możliwość zakończenia zgodnie z umową.

Część zadań ma wpisany okres realizacji 2025–2026 lub nawet 2025–2027. Co to oznacza w praktyce?

– Oznacza to, że czas realizacji zadania wykracza często poza rok kalendarzowy i niekiedy zadanie trwa 13 miesięcy, 25 miesięcy. Jak już mówiłem, zadanie, wpisane w danym budżecie, nie musi być w danym roku zakończone. Część prac przygotowawczych wykonywana jest wcześniej (dokumentacja, projekty umów, przygotowanie wniosku do udzielenia zamówienia publicznego, przetargi), natomiast roboty budowlane rozpoczynają się w optymalnym momencie. To nie jest opóźnienie, tylko świadome zarządzanie kolejnością prac, a niekiedy także czekanie na rozstrzygnięcie konkursów na dofinansowanie projektów, które zostały złożone przez Wydział Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych i Zamówień Publicznych.

Czy może Pan podać przykład takiego podejścia?

– Choćby inwestycje drogowe czy ciągi pieszo-rowerowe. Często najpierw powstaje dokumentacja, której wykonawca w swoim zakresie nie tylko wykonuje sam projekt, ale też uzgadnia go z innymi instytucjami (Wody Polskie, gestorzy sieci Enea, Orange,

spółki miejskie typu ZWiK, a w przypadku inwestycji drogowych ZRiT), co w istotny sposób wpływa na okres realizacji, gdzie przy projektowaniu z założenia trwa to powyżej roku. Następnie konsultowane są zmiany – na przykład w zakresie technologii – a dopiero później ruszają prace. Zdarza się też, że decyzje są korygowane w trosce o trwałość i bezpieczeństwo mieszkańców, co wymaga dodatkowych uzgodnień.

Projekty, przedstawiane w pierwszym etapie ich realizacji (koncepcja), często są omawiane nie tylko z pracownikami merytorycznymi urzędu w Żarach, ale także z mieszkańcami. Jako przykład podam ostatnie spotkanie, dotyczące projektowania drogi i ulic Paderewskiego oraz Krótkiej. Po przedstawieniu koncepcji sugestie mieszkańców zostały uwzględnione, co w nieuchronny sposób wpływa na czas realizacji zadania. To normalny proces. Jednakże w trosce o trwałość, bezpieczeństwo i funkcjonalność, nie rezygnujemy z konsultacji.

Pojawiają się też zadania przesunięte do realizacji w 2026 roku. Czy to nie dowód na problemy?

– Wręcz przeciwnie. To dowód na odpowiedzialność. Przykładem są termomodernizacje placówek oświatowych – tu trzeba uwzględnić funkcjonowanie obiektów, dzieci, opiekę. Prace planuje się tak, aby uniknąć dezorganizacji życia mieszkańców i zapewnić w jak największym stopniu bezpieczeństwo i komfort przy niejednokrotnie uciążliwych pracach budowlanych.

Jak wygląda kontrola nad tak dużą liczbą inwestycji?

– Każde zadanie ma swój harmonogram, przypisany etap, nadzór oraz osobę, prowadzącą daną inwestycję. Z mojego punktu widzenia bieżąca kontrola postępu jest zadaniem trudnym i odpowiedzialnym. Kluczem do sukcesu przy dużej liczbie inwestycji jest stałe monitorowanie postępu oraz możliwości realizacji danych zadań w danym okresie. Ponadto, w zależności od złożoności i stopnia skomplikowania, zadania są przypisywane osobom o zróżnicowanym doświadczeniu. To również wpływa na optymalizację pracy.

Co powiedziałby Pan mieszkańcom, którzy słyszą, że „miasto się spóźnia”?

– Powiedziałbym, że miasto pracuje w sposób uporządkowany i kontrolowany. Inwestycje są realizowane zgodnie z harmonogramami, a ich rozłożenie w czasie służy jakości, bezpieczeństwu i stabilności finansowej. Na tym właśnie polega skuteczne zarządzanie. Pamiętajmy też, że rozpoczynając największą w historii inwestycję, jaką jest Adaptacja Zamku Dewinów–Bibersteinów–Promnitzów na Centrum Kultury i Tradycji w Żarach przy równoczesnym remoncie basenu Wodnik, naturalne jest wstrzymanie niektórych inwestycji.

To nie lista „zaległości”, tylko portfel projektów w różnych fazach realizacji.

Magdalena Broniecka

Żary stawiają na rozwój.

Jednogłośnie przyjęty budżet na 2026 rok

Blisko 70 mln zł na inwestycje, rekordowe dochody i jednomyślna decyzja Rady Miejskiej – tak w skrócie wygląda budżet miasta Żary na 2026 rok. Dokument przyjęty przez wszystkich radnych zakłada rozwój infrastruktury, poprawę jakości przestrzeni publicznej oraz inwestycje w kulturę, sport i bezpieczeństwo mieszkańców.

Budżet, który ma służyć mieszkańcom.

Podczas sesji Rady Miejskiej radni jednogłośnie przyjęli budżet miasta Żary na 2026 rok. To dokument, który wyznacza kierunek rozwoju miasta na najbliższe miesiące i pokazuje, w jaki sposób samorząd planuje łączyć ambitne inwestycje z odpowiedzialnym gospodarowaniem finansami.

Jak podkreśla burmistrz Żar Edyta Gajda, przyjęty budżet to rezultat rozmów i kompromisu, a jego celem jest poprawa jakości życia mieszkańców przy zachowaniu stabilności finansowej miasta. W 2026 roku na inwestycje zaplanowano blisko 70 mln zł - to najwyższy poziom wydatków inwestycyjnych w historii Żar - przy jednoczesnym utrzymaniu nadwyżki budżetowej.

Znaczną część środków stanowią fundusze zewnętrzne: unijne, rządowe oraz pochodzące z programów wsparcia. Dzięki temu miasto może realizować duże i kosztowne przedsięwzięcia bez nadmiernego obciążania własnego budżetu.

Bezpieczniejsze ulice i sprawniejsza komunikacja

Jednym z głównych obszarów inwestycji pozostaje infrastruktura drogowa. Planowane zadania obejmują budowę, przebudowę i remonty ulic, które mają poprawić bezpieczeństwo ruchu, komfort mieszkańców oraz płynność komunikacji - szczególnie w rejonach intensywnej zabudowy.

Uzupełnieniem działań drogowych będą inwestycje w kanalizację deszczową, których celem jest ograniczenie ryzyka lokalnych podtopień podczas intensywnych opadów. To elementy mniej widoczne na co dzień, ale istotne dla bezpieczeństwa i funkcjonowania miasta.

Miasto przyjazne pieszym i rowerzystom

Budżet na 2026 rok zakłada dalszy rozwój infrastruktury pieszo-rowerowej. Planowane inwestycje mają poprawić bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu oraz zachęcać mieszkańców do aktywnego i ekologicznego sposobu poruszania się po mieście. Większość tych zadań będzie współfinansowana ze środków unijnych.

Zieleń i przestrzeń wspólna

Ważnym elementem budżetu są inwestycje w zieleń oraz przestrzeń publiczną. Miasto planuje działania, które mają poprawić es-

tetykę otoczenia, mikroklimat oraz jakość miejsc przeznaczonych do wypoczynku i rekreacji. To inwestycje, z których mieszkańcy korzystają na co dzień - zarówno w centrum, jak i na osiedlach.

Edukacja, sport i oszczędność energii

Znaczne środki przeznaczono na modernizację budynków publicznych, w szczególności placówek oświatowych i sportowych. Planowane prace obejmują m.in. poprawę stanu technicznego obiektów, termomodernizację oraz inwestycje w odnawialne źródła energii. Działania te mają zwiększyć komfort użytkowników i jednocześnie obniżyć koszty utrzymania miejskich obiektów w kolejnych latach.

Kultura i tożsamość miasta

Jednym z największych przedsięwzięć inwestycyjnych jest kontynuacja prac związanych z adaptacją ruin Zamku Dewinów-Bibersteinów-Promnitzów na Centrum Kultury i Tradycji. Projekt ten ma znaczenie nie tylko inwestycyjne, ale również symboliczne - służy ochronie dziedzictwa kulturowego i stworzeniu nowej przestrzeni dla wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.

Decyzje mieszkańców w budżecie obywatelskim

W budżecie uwzględniono także zadania wybrane bezpośrednio przez mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego. Obejmują one projekty rekreacyjne i sportowe, skierowane do różnych grup wiekowych, odpowiadające na lokalne potrzeby i pomysły społeczności.

Myślenie długofalowe

Oprócz inwestycji widocznych „tu i teraz”, budżet na 2026 rok przewiduje środki na przygotowanie dokumentacji projektowych dla kolejnych przedsięwzięć. To działania, które tworzą podstawę do dalszego rozwoju miasta w następnych latach - od infrastruktury technicznej, przez obiekty społeczne, po bezpieczeństwo.

Jednomyślne przyjęcie budżetu pokazuje, że jest to dokument wspólny - zarówno dla radnych, jak i władz miasta. Rok 2026 będzie sprawdzianem dla zaplanowanych decyzji i ich realizacji, ale także krokiem w stronę dalszego rozwoju Żar jako miasta inwestującego w jakość życia mieszkańców.

Magdalena Broniecka

Głos Radnych

1. Czy uważa Pan, że przyjęty budżet na 2026 rok - z rekordowymi wydatkami inwestycyjnymi - jest odpowiedzią na najpilniejsze potrzeby mieszkańców?
2. Czy podczas prac nad budżetem były Pana zdaniem wypracowane kompromisy, które sprzyjają transparentności i dialogowi między burmistrzem a radnymi?

Robert Kaszubski - Przewodniczący Rady Miejskiej w Żarach



1. W budżecie na 2026 rok jest rekordowa ilość inwestycji, ale wynika ona z tego, że duża ich część to inwestycje i zadania, które miały być zrealizowane w poprzednim roku. Na pewno znajdują się w nim pozycje, które są odpowiedzią na najpilniejsze potrzeby mieszkańców takie jak budowa i przebudowa poszczególnych dróg w mieście, oświetlenie ulic, placów i dróg, termomodernizacje przedszkoli, sal sportowych, realizacje zadań z zakresu Budżetu Obywatelskiego czy projekt kompleksowego remontu pływalni Wodnik. Najważniejsze jest teraz to czy będzie to wszystko zrealizowane w 2026 roku.

2. Tak. Podczas prac nad budżetem były wypracowane kompromisy, które sprzyjają transparentności i dialogowi między burmistrzem a radnymi. Doskonałym przykładem jest zadanie z zakresu Budżetu Obywatelskiego „Rewitalizacja skweru przy fontannie ul. Grunwaldzka”, które budziło wśród radnych wiele kontrowersji, a jednak zostało ostatecznie zaakceptowane w Planie Wydatków Majątkowych na 2026 rok.

Adrian Majewski - Radny Rady Miejskiej w Żarach



1. Uważam, że budżet na 2026 rok dokładnie odpowiada potrzebom mieszkańców Żar - powstał po wielu miesiącach rozmów, analiz i konsultacji, by realnie mierzyć się z najważniejszymi wyzwaniami miasta. To rekordowy budżet inwestycyjny: blisko 70 mln zł na nowe zadania i remonty, głównie w infrastrukturę drogową, ścieżki rowerowe i przestrzeń publiczną, co bezpośrednio poprawi jakość życia w dzielnicach. Ponad 100 mln zł trafi na edukację - remonty szkół i przedszkoli oraz rozwój bazy sportowej - bo inwestowanie w młodych to inwestowanie w przyszłość miasta i zatrzymanie ich w Żarach. Budżet jest zrównoważony, ambitny i odpowiada na realne potrzeby mieszkańców, dlatego w pełni go popieram. Życzę sprawnej realizacji inwestycji i dobrej współpracy wszystkim zaangażowanym.

2. Prace nad budżetem pokazały, że nawet w trudnych warunkach politycznych można wypracować rozwiązania służące mieszkańcom. Mimo napiętych relacji w Radzie Miasta udało się przygotować rekordowy budżet, który realnie odpowiada na potrzeby Żar - to dowód, że ponad podziałami potrafiliśmy postawić dobro mieszkańców na pierwszym miejscu. Budżet powstał po długich analizach i rozmowach, w sposób transparentny, z naciskiem na edukację i infrastrukturę, czyli kluczowe obszary dla przyszłości miasta. Środki zostały rozłożone sprawiedliwie, a inwestycje trafią zarówno do centrum, jak i na osiedla wcześniej niedoinwestowane. Proces ten pokazał, że dialog jest możliwy mimo różnic, a budżet został dopasowany do realnych potrzeb mieszkańców, nie do bieżących sporów. Taka postawa, oparta na odpowiedzialności, transparentności i szacunku, powinna być standardem w samorządzie.

Inwestycje przewidziane w Żarskim Budżecie Obywatelskim na 2026 rok

Lp.	Obszar	Nazwa inwestycji	Wartość inwestycji
1	Zieleń i przestrzeń publiczna	Rewitalizacja skweru ul. Grunwaldzka	650 tys. zł
2	Kultura i dziedzictwo	Postawienie rzeźby hutnika/szklarza na skwerze przy ul. Grunwaldzkiej	150 tys. zł
3	Ruch pieszy i rowerowy	Budowa rowerowego placu zabaw pumtrack	674 tys. zł
4	Zieleń i przestrzeń publiczna	Budowa i modernizacja placu zabaw przy ul. Parkowej	400 tys. zł
5	Zieleń i przestrzeń publiczna	Budowa parku linowego przy ul. Słowackiego	400 tys. zł
6	Edukacja i sport	Modernizacja boiska OKRAGLAK	174 tys. zł

Inwestycje przewidziane w Budżecie Inwestycyjnym Miasta Żary na 2026 rok

Lp.	Obszar	Nazwa inwestycji	Wartość inwestycji	Środki z budżetu UE	Dofinansowania	Środki własne	Pozostałe środki
1	Kultura i dziedzictwo	Adaptacja ruin Zamku Dewinów-Bibersteinów-Promnitzów na „Centrum Kultury i Tradycji”	9,9 mln zł	6,4 mln zł	-	-	3,5 mln zł
2	Infrastruktura techniczna	Zakup i objęcie akcji i udziałów RTBS	2,5 mln zł	-	-	2,5 mln zł	-
3	Infrastruktura techniczna	Procesy cyfrowe przyjazne mieszkańcom ŻŻOF	0,9 mln zł	0,8 mln zł	-	0,1 mln zł	-
4	Drogi i komunikacja	Budowa i przebudowa dróg ul. Dolnośląska i ul. Huculska	10,4 mln zł	-	4,4 mln zł	-	6 mln zł
5	Drogi i komunikacja	Budowa drogi ul. Dygasińskiego	1,5 mln zł	-	-	-	-
6	Drogi i komunikacja	Budowa, przebudowa oraz remont dróg ul. Spokojna, ul. Kossaka, ul. Chełmońskiego, ul. Matejki, ul. Folwarczna 18	6,5 mln zł	-	-	-	-
7	Ruch pieszy i rowerowy	Budowa ciągu pieszo-rowerowego przy ul. Kilińskiego	3,1 mln zł	2,1 mln zł	-	-	1 mln zł
8	Ruch pieszy i rowerowy	Przebudowa ciągu pieszo-rowerowego od ul. Katowickiej do ul. Moniuszki	0,7 mln zł	0,4 mln zł	-	-	0,3 mln zł
9	Zieleń i przestrzeń publiczna	Ekopark Słowackiego	1,65 mln zł	1,4 mln	-	-	0,25 mln zł
10	Zieleń i przestrzeń publiczna	Zagospodarowanie terenu przy budynkach mieszkalnych ul. Moniuszki 3-3A, 5-5A 22	0,9 mln zł	-	-	-	-
11	Infrastruktura techniczna	Budowa dwóch wylotów kanalizacji deszczowej ul. Zielonogórskiej, II etap	120 tys. zł	-	-	-	-
12	Ruch pieszy i rowerowy	Budowa ciągu pieszo-rowerowego na odcinku od al. Wojska Polskiego do ul. Izereskiej	120 tys. zł	-	-	-	-
13	Kultura i dziedzictwo	Poprawa stanu technicznego budynku MBP	2,4 mln zł	-	0,8 mln zł	-	1,4 mln zł
14	Efektywność energetyczna	Modernizacja kotłowni na Stadionie Syrena	500 tys. zł.	-	-	-	-
15	Efektywność energetyczna	Termomodernizacja budynku filii Miejskiego Przedszkola nr 10 „Bajka” przy ul. Częstochowskiej	2,4 mln zł	1,6 mln zł	-	-	0,8 mln zł
16	Efektywność energetyczna	Termomodernizacja budynku Miejskiego Przedszkola nr 7 przy ul. Szymanowskiego 2	1,6 mln zł	1,1 mln zł	-	-	0,5 mln zł
17	Efektywność energetyczna	Termomodernizacja budynku Sali sportowej Promień	2,1 mln zł	1,5 mln zł	-	-	0,6 mln zł
18	Edukacja i sport	Modernizacja sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 10	2 mln zł	-	-	-	-
19	Edukacja i sport	Modernizacja boiska do piłki ręcznej przy Szkole Podstawowej Nr 10	200 tys. zł	-	-	-	-
20	Efektywność energetyczna	Budowa instalacji OZE na terenie Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego przy ul. Źródlanej	450 tys. zł	-	400 tys. zł	50 tys. zł	-
21	Edukacja i sport	Modernizacja boiska przy ul. Zawiszy Czarnego	498 tys. zł	-	-	-	-

Dokumentacje projektowe dla przyszłych inwestycji w Żarach

Lp.	Obszar	Nazwa inwestycji	Wartość inwestycji
1	Drogi i komunikacja	Przebudowa ul. Piastowskiej, ul. Żabikowskiej i ul. Jagiellońskiej w Żarach	415 tys. zł
2	Drogi i komunikacja	Rozbudowa i przebudowa dróg, ul. Paderewskiego i ul. Krótka (na odcinku od ul. Paderewskiego do ul. Szymanowskiego) w Żarach	270 tys. zł
3	Drogi i komunikacja	Budowa drogi od ul. Armii Krajowej od nieruchomości nr 39 do skrzyżowania z ul. Na Wzgórzu w Żarach	159 900 zł
4	Ruch pieszy i rowerowy	Budowa ścieżki rowerowej w ciągu drogi ul. Szpitalnej oraz ul. Kruczej w Żarach	150 tys. zł
5	Drogi i komunikacja	Przebudowa drogi ul. Zwycięzców na odcinku od ul. Katowickiej do ul. Częstochowskiej w Żarach	205 410 zł
6	Drogi i komunikacja	Przebudowa ul. Parkowej. Przebudowa ul. Drzymały. Przebudowa ul. Katowickiej na odcinku od ul. Okrzei do ul. Zwycięzców w Żarach	90 tys. zł
7	Drogi i komunikacja	Przebudowa ul. Słonecznej, ul. Cegielnianej i ul. Polnej w Żarach	180 tys. zł
8	Drogi i komunikacja	Przebudowa ul. Witosy na odcinku od ronda im. Jerzego Wiśniewskiego do ul. Kujawskiej w Żarach	380 tys. zł
9	Drogi i komunikacja	Utwardzenie powierzchni gruntu na działkach budowlanych przy budynkach nr 6, 7 ul. Myśliwska w Żarach	80 tys. zł
10	Drogi i komunikacja	Budowa drogi od ul. Moniuszki do ul. Przetadunkowej w Żarach	40 tys. zł
11	Drogi i komunikacja	Budowa drogi ul. Transportowa w Żarach	200 tys. zł
12	Drogi i komunikacja	Budowa dróg ul. Radomska i ul. Rzeszowska w Żarach	130 tys. zł
13	Drogi i komunikacja	Przebudowa drogi ul. Broni Pancernej	250 tys. zł
14	Drogi i komunikacja	Przebudowa dróg ul. J.U. Niemcewicza, J. Sowińskiego oraz B. Głowackiego (do ul. S. Staszica) w Żarach	200 tys. zł
15	Edukacja i sport	Budowa Warsztatu Terapii Zajęciowej, Środowiskowego Domu Samopomocy oraz mieszkań wspomaganych przy ul. Staszica w Żarach	300 tys. zł
16	Infrastruktura techniczna	Oświetlenie ciągu pieszego na działkach 133/16, 133/17, 133/18 obręb 7 w Żarach	50 tys. zł
17	Infrastruktura techniczna	Oświetlenie drogi ul. Pionierów w Żarach	50 tys. zł
18	Infrastruktura techniczna	Oświetlenie drogi ul. Niepodległości i ul. Westerplatte w Żarach	51 tys. zł
19	Zieleń i przestrzeń publiczna	Modernizacja fontann miejskich przy pl. Łużyckim i ul. Zamkowej	30 tys. zł
20	Infrastruktura techniczna	Rozbudowa i modernizacja wizyjnego monitoringu miejskiego	450 tys. zł
21	Edukacja i sport	Remont pływalni WODNIK	750 tys. zł

Lodowisko, które przywróciło rytm w sercu miasta

Centra małych miast od lat zmagają się z podobnym wyzwaniem (problemem?). Zmieniają się nawyki, sposób spędzania wolnego czasu, a łatwa dostępność galerii handlowych sprawia, że tradycyjne rynki coraz częściej pustoszeją. To zjawisko nie ominęło też Żar.

Dlatego jednym z celów, jakie postawiły sobie władze miasta, stało się ożywienie centrum - przywrócenie mu roli miejsca spotkań, wspólnego spędzania czasu i miejskiej aktywności. W tym kontekście uruchomienie w okresie zimowym lodowiska na rynku okazało się dobrą decyzją, która szybko znalazła potwierdzenie w rzeczywistości.

Zimowa atrakcja, która przyciąga

Lodowisko o powierzchni 350 metrów kwadratowych, zlokalizowane tuż przy ratuszu, od pierwszych dni przyciągało mieszkańców. Rodziny z dziećmi, młodzież, grupy przyjaciół, przyjezdni spoza Żar ustawiali się w kolejce po łyżwy. Dzięki temu rynek wypełnił się ruchem, śmiechem i energią, a miejsce, które przez dużą część roku było jedynie przestrzenią „w drodze”, stało się celem samym w sobie.

Więcej niż rozrywka - impuls dla centrum

To zmiana, którą widać i czuć. Lodowisko nie jest wyłącznie sezonową atrakcją rekreacyjną. Zachęca do zatrzymania się w centrum, do pozostania tam dłużej, do połączenia aktywności fizycznej ze spacerem czy wizytą w pobliskich lokalach. W praktyce oznacza to powrót naturalnego miejskiego rytmu, którego przez lata brakowało.

Zapytaliśmy właścicieli i pracowników lokali gastronomicznych czy odczuwają zmiany od momentu uruchomienia lodowiska.

- Tak, zdecydowanie więcej ludzi spaceruje i więcej do nas przychodzi. Wcześniej było pusto na deptaku, a teraz widać ruch - mówi pani Magdalena z Dolce Vita. - To świetna inicjatywa. Gdyby regularnie coś działało się przy ratuszu, więcej osób zaglądałoby także

do sklepów i kawiarni na deptaku.

Podobne obserwacje ma pani Anna z DeFacto:

- Od 6 grudnia ruch jest wyraźnie większy i w weekendy utrzymuje się przez cały dzień. Po zabawie ludzie przychodzą się ogrzać, zjeść razem, porozmawiać. Miło widzieć całe rodziny.

Również w Burger Room klienci pojawiają się częściej.

- To bardzo ważne, bo obecnie gastronomia nie ma łatwo - mówi pan Jakub. - Gdy jest ruch, chce się działać i nie poddawać, mimo trudności, wynikających z prowadzenia lokalu w zabytkowej przestrzeni.

Młodzież: „To coś, co naprawdę przyciąga”

A co o lodowisku sądzą ci, którzy korzystają z niego najchętniej? Zapytaliśmy napotkanych tam uczniów III klasy CKZiU w Żarach:

- Bardzo nam się podoba. To naprawdę przyciąga do centrum. Nawet jeśli ktoś nie umie jeździć na łyżwach i tak chce tu przyjść, spotkać się ze znajomymi - mówią.

- Na co dzień po lekcjach raczej siedzimy w domu, gramy albo oglądamy telewizję, ale takie rzeczy faktycznie motywują, żeby wyjść - dodają.

Pytani o pomysły na przyszłość, wskazują na kolejne aktywności sportowe:

- Ściana wspinaczkowa albo park linowy byłyby super. Coś, co pozwala się ruszać i spotkać z innymi.

Mała zmiana, duży efekt

Wpływ lodowiska na ożywienie centrum jest wyraźny. Sukces tej inicjatywy pokazuje, że mieszkańcy potrzebują w sercu miasta nie tylko infrastruktury, ale przede wszystkim powodu, aby tam być - doświadczenia wspólnego, radosnego i dostępnego dla różnych grup wiekowych.

Choć zimowa atrakcja ma charakter sezonowy, jej znaczenie wykracza poza kilka miesięcy funkcjonowania. To dowód, że nawet niewielkie działania, jeśli odpowiadają na realne potrzeby mieszkańców, mogą przywrócić centrum miasta jego naturalną rolę.

W tym sensie lodowisko stało się czymś więcej niż zimową atrakcją. Stało się testem - i, jak pokazuje frekwencja - testem zdany pomyślnie.

Magdalena Broniecka

Rehabilitacja bliżej mieszkańców. Miasto inwestuje w zdrowie - bezpłatnie

Zdrowie nie zawsze daje o sobie znać nagle. Częściej to narastający ból pleców, sztywność karku, problemy ze stawami czy ograniczona sprawność po urazie. Właśnie z myślą o takich codziennych dolegliwościach Miasto Żary uruchomiło program nieodpłatnej rehabilitacji leczniczej, z którego mogą skorzystać mieszkańcy w różnym wieku.

To realne wsparcie - bez kolejek do NFZ i bez obciążania domowego budżetu.

Kto może skorzystać?

Program skierowany jest do:

- osób w wieku **od 40 do 64 lat**, które zmagają się z dolegliwościami narządu ruchu, urazami układu kostno-stawowego, schorzeniami obwodowego

układu nerwowego lub chorobami zapalnymi mięśni i stawów,

- seniorów powyżej 65 roku życia oraz dzieci i młodzieży poniżej 18 roku życia**, posiadających problemy ze strony narządu ruchu.

Warunkiem skorzystania z rehabilitacji jest **skierowanie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej**.

Wreszcie coś dla zwykłych ludzi

Inicjatywa spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców.

- Cieszę się, że miasto myśli o seniorach. Dla wielu z nas prywatna rehabilitacja to zbyt duży wydatek - mówi pani Maria, mieszkanka Żar.

Z kolei pani Anna zwraca uwagę na praktyczny aspekt programu:

- Pomysł bardzo dobry, tylko zastanawiam się czy nie trzeba będzie długo czekać na terminy. Mam nadzieję, że system to udźwignie.

Nie brakuje też głosów młodszych mieszkańców:

- To świetna opcja dla osób pracujących. Kręgosłup, kark... po ośmiu godzinach przy komputerze zaczyna się problem. Dobrze, że ktoś to wreszcie zauważył - mówi jeden

z aktywnych zawodowo beneficjentów programu.

Inwestycja w jakość życia

Bezpłatna rehabilitacja to nie jednorazowa akcja, ale element szerszego myślenia o zdrowiu mieszkańców. Podobnie jak inne, liczne i zróżnicowane działania w przestrzeni miejskiej, także ten program odpowiada na realne potrzeby: poprawę komfortu życia, sprawności i samodzielności.

Bo dobrze funkcjonujące miasto to nie tylko drogi i inwestycje, ale przede wszystkim **ludzie, którzy mogą żyć zdrowiej i aktywniej**.

Magdalena Broniecka

Gdzie i kiedy?

Centrum Rehabilitacji i Masażu

ul. Głogowska 5A, Żary
tel. 792 399 577

Rejestracja

poniedziałek - piątek
8:00-17:00

Rehabilitacja

poniedziałek - piątek
8:00-20:00

Program będzie realizowany do 30 listopada 2026 roku

SOWA w Żarach.

Nauka, która naprawdę wciąga

W centrum Żar powstało miejsce szczególne: dzieci i młodzież zapominają w nim o telefonach, dorośli o codziennym pośpiechu, a seniorzy z ciekawością podejmują nowe wyzwania. Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności SOWA to przestrzeń, w której nauka przestaje być teorią, a staje się ekscytującym doświadczeniem - dostępnym dla każdego, bez względu na wiek.

Otwarcie SOWA nastąpiło 4 grudnia 2025 roku. Projekt to rezultat inicjatywy oraz współpracy miasta Żary z Centrum Nauki Kopernik i stanowi nową ekspozycję Muzeum Pogranicza Śląsko-Łużyckiego. Strefa mieści się w samym centrum miasta, w budynku, w którym jeszcze niedawno znajdował się oddział banku.

Dziś, zamiast dokonywać transakcji finansowych, można tu inwestować w wiedzę, ciekawość i rozwój.



Już podczas dni otwartych można było zauważyć, że to miejsce działa inaczej, niż klasyczna wystawa. Odwiedzający przychodzili z ciekawości, „na chwilę” i... zostawali aż do zamknięcia.

- Gdzie są nasze dzieci? - zapytał w pewnym momencie p. Paweł, którego przez kilkadziesiąt minut pochłaniała układanka przestrzenna, podczas gdy jego żona, tuż obok, zmagająca się z puzzlami.



Czym jest SOWA?

SOWA to ogólnopolska sieć lokalnych, interaktywnych minicentrów nauki, tworzona przez Centrum Nauki Kopernik we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ideą projektu jest udostępnienie nowoczesnej edukacji naukowej także w mniejszych miastach - bez konieczności wyjazdów do dużych ośrodków.

Każda strefa SOWA składa się z części wystawienniczej z kilkunastoma ekspozycjami, Majsterni - przestrzeni do samodzielnego konstruowania oraz programów edukacyjnych, przygotowanych przez Centrum Nauki Kopernik. Kluczowe jest jedno: tu niczego nie ogląda się „zza szyby”. Wszystkiego trzeba dotknąć, wszystko sprawdzić samemu.

- To niesamowite miejsce. Nie wiedziałam, że prosta układanka może tak człowieka zająć - mówi pani Halina, która przyprowadziła wnuki i była pewna, że tylko one będą się bawić. - Wróć tu z sąsiadką - dodaje. I faktycznie wraca. Z sąsiadką.

Nauka przez działanie

Ekspozycje w SOWA wymagają ruchu, dotyku, obserwacji i decyzji. To uczestnik wybiera, co zmienić i jaki wniosek wyciągnąć. Dzieci uczą się przez zabawę, młodzież ćwiczy logiczne myślenie, dorośli odkrywają, że nauka nie ma granicy wieku, a seniorzy pozostają uważni i intelektualnie aktywni.

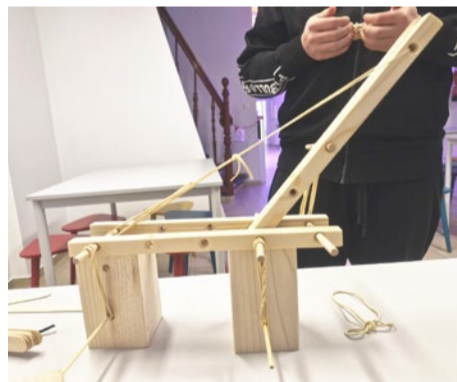
- Człowiek nawet nie wie, co potrafi! - mówi wielu odwiedzających, zaskoczonych



tym, że rozwiązali zadanie intuicyjnie, nie potrafiąc od razu wyjaśnić, jak do tego doszli.

Szczególne emocje budzi stanowisko, przy którym należy obrysować kształt, widziany w lustrzanym odbiciu:

- Ja nie mogę ruszyć ręką! Nie wiem, jak ustalić kierunek. Dlaczego nie mogę tego zrobić? Zablokowałem się! - takie komentarze



słychać najczęściej. Dla wielu uczestników spotkanie z tym ekspozycją to pierwszy moment, w którym zaczynają zastanawiać się, jak funkcjonuje ich własny mózg.

- W SOWA człowiek uczy się o sobie, o tym, jak działa kierujący nami algorytm. Gdybym tu nie przyszedł, pewnie nie rozważałbym tego tematu - przyznał jeden z odwiedzających, który właśnie zrozumiał, na czym polega trudność zadania, wykonanego ostatecznie z powodzeniem.

Preferencje najmłodszych widać wyraźnie, bo szybko gromadzą się przy ulubionych ekspozycjach:

- Piaseczek! - odpowiada dziewczynka zapytana o to, co podoba jej się najbardziej. „Najfajniejszy jest piasek” to zdanie, które w SOWA słychać wyjątkowo często.

Majsternia - przestrzeń tworzenia

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów strefy jest Majsternia - miejsce, w którym można budować, testować, popełniać błędy i poprawiać własne rozwiązania. Choć wszystko odbywa się w formie zabawy, efekty są bardzo konkretne: rozwijanie kreatywności, samodzielności, myślenia projektowego i współpracy.

- Powiem pani, że wciągnęło ich! - pan Waldemar, nauczyciel który przyprowadził uczniów klasy III Technikum Mechanicznego i Elektrycznego CKZiU, był zaskoczony.

- A myślałem, że to raczej dla podstawówek, że za dziecinne. Ale widzę, że im się podoba! Wkręcili się! - skomentował zaangażowanie swoich podopiecznych w Majsterni. A oni skonstruowali skuteczną katapultę!

Miejsce spotkań

Żarska SOWA, choć działa krótko, już teraz jest przestrzenią wspólnego spędzania czasu. Rodziny, dziadkowie z wnukami, grupy szkolne i nauczyciele spotykają się tu na równych zasadach.

- W Żarach nie było takiej atrakcji. I człowiek odpoczywa od tego - mówi mama dwóch córek, śmiejąc się i pokazując telefon.

- Jest lodowisko, jest SOWA. Mamy dokąd wyjść z rodziną - dodają inni. - Dobrze, że jesteście otwarci w weekendy.

Aby skorzystać z SOWA, do Żar przyjeżdżają także grupy zorganizowane m.in. z Trzebiela, Iłowej czy Grabika.

- Przyjdę tutaj w weekend z moimi dziećmi - deklaruje opiekunka jednej z grup.

- Wrócimy i zostaniemy dłużej - zapowiadają uczniowie, zgodnie twierdząc, że półtorej godziny to zdecydowanie za mało.

Co zyskały Żary?

- To coś innego.

- To atrakcja żarska.

- Świetny pomysł, bo takich rzeczy tu nigdy nie było - tak najczęściej mieszkańcy podsumowują powstanie SOWA. Dostrzegają, że jest to miejsce, które nie tylko uczy, ale też buduje relacje, ciekawość świata i poczucie, że wartościowa oferta edukacyjno-kulturalna może być dostępna lokalnie. Blisko domu.

SOWA w Żarach to inwestycja w przyszłość mieszkańców. I - jak pokazują reakcje odwiedzających - inwestycja, która już dziś przynosi realne efekty.

Magdalena Broniecka

Zamek Bibersteinów - największa operacja na sercu Żar.

Fundusze, fakty i przyszłość.

Miasto Żary oficjalnie rozpoczyna nowy rozdział w historii swojego najcenniejszego zabytku. Dzięki pozyskaniu rekordowego dofinansowania w wysokości 34,175 mln zł z programu FEnIKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko), rewitalizacja Zamku Dewinów-Bibersteinów-Promnitzów przestaje być planem, a staje się placem budowy.

Całkowity koszt robót budowlanych (budynki główny A, bramny B i budynek C) szacowany jest obecnie na **73,3 mln zł**. Wartość projektu, obejmującego zasadniczy zakres prac (budynku A), wynosi **51 mln zł**, z czego środki europejskie pokrywają **79,71% wydatków kwalifikowalnych**.

Jak podkreślają burmistrz Edyta Gajda oraz wiceburmistrz Angelika Sznabel, to nie tylko sukces finansowy, ale przede wszystkim cywilizacyjny. Zamek ma stać się wizytówką miasta jako Dom Edukacji, Wiedzy i Nauki (DEWiN) – nowoczesne centrum, łączące historię z przyszłością.

Projekt funkcjonalny DEWiN

Realizacja zadań projektowych spowoduje, że Zamek Bibersteinów stanie się przestrzenią otwartą dla mieszkańców w każdym wieku, łączącą działalność wystawienniczą, edukacyjną i kulturalną z nowoczesnymi formami przekazu. Kluczowe jest jednak to, że nowa funkcja obiektu nie zostanie „nałożona” na historyczną substancję w sposób przypadkowy, lecz wynika bezpośrednio z przywrócenia zamkowi pełnej sprawności technicznej i funkcjonalnej.

Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej w 2025 roku zaprezentowano zaktualizowany kosztorys inwestycji oraz harmonogram działań. Przetarg na wykonanie robót budowlanych ma zostać ogłoszony

i determinację, by ten projekt doprowadzić do końca. To nie jest czas na czarnowidztwo – to czas na odpowiedzialne działanie.

Skala inwestycji, dotycząca budynku A, w liczbach

Całkowita wartość projektu rewitalizacji Zamku Bibersteinów wynosi **51 mln zł**. Z tej kwoty:

- **34 mln zł** stanowi dofinansowanie z FEnIKS,
- dofinansowanie pokrywa **79,71% wydatków kwalifikowalnych**,
- **ponad 85% budżetu** przeznaczony jest bezpośrednio na roboty budowlane, konserwatorskie i restauratorskie.

Dlaczego remont jest konieczny?

Dokumentacja techniczna nie pozostawia wątpliwości: obiekt jest poważnie zdegradowany. Ekspertyzy wskazują na wieloletnie, postępujące procesy destrukcji, które bez kompleksowej interwencji prowadziłyby do dalszego pogorszenia jego stanu. Najpoważniejsze problemy dotyczą:

- **fundamentów** – w części podpiwniczonej wykazano ich niedostateczną nośność, co skutkuje nierównomiernym osiadaniem budynku oraz licznymi pęknięciami ścian i sklepień,
- **murów i elewacji** – liczne spękania,

czenia mechaniczne, biologiczne i chemiczne; miejscami stan awaryjny, nieszczelne pokrycie, brak prawidłowych obróbek blacharskich,

- **stolarki okiennej** – nieszczelnej, zniszczonej i niespełniającej współczesnych norm,
- **wieży zamkowej** – dodatkowo osłabionej przez pożar w 2019 roku, z widoczną degradacją murów, tynków i dekoracji.

W takim stanie zamek nie tylko nie mógł pełnić funkcji publicznych, ale z czasem stałby się obiektem coraz bardziej zagrożonym konstrukcyjnie.

Zakres prac: od fundamentów po dach

Zakres rzeczowy projektu został podzielony na jasno określone zadania, z których kluczowe dotyczy **robót budowlanych i prac konserwatorskich wraz z zagospodarowaniem otoczenia**.

W ramach inwestycji przewidziano m.in.:

- **wzmocnienie i podbicie fundamentów** oraz stabilizację konstrukcji murów,
- **naprawę, wzmocnienie i częściową wymianę stropów oraz sklepień**,
- **kompleksowe prace ratunkowe i konserwatorskie** przy wystroju architektonicznym, polichromiach i detalu sztukatorskim,
- **odbudowę i uszczelnienie dachu**, w tym naprawę więźby, wymianę pokrycia oraz zabezpieczenie kominów,
- **rekonstrukcję elewacji zamkowych** oraz elewacji wieży,
- **wymianę stolarki okiennej i montaż stolarki drzwiowej**,
- **pełną rekonstrukcję wnętrza**, w tym piwnic, z wykonaniem nowych instalacji sanitarnych, elektrycznych, wentylacyjnych i teletechnicznych.

Projekt obejmuje również **rekonstrukcję dziedzińca, krużganków i szyi bramnej**, wraz z odtworzeniem posadzek, łuków, filarów oraz czytelnych warstw polichromii i sgraffito. Odtworzenie elementów historycznych nie przekroczy 50% ich pierwotnej formy, zgodnie z zasadami ochrony zabytków.

Dostępność i bezpieczeństwo - zamek dla wszystkich

Jednym z kluczowych założeń projektu jest pełna dostępność Zamku Bibersteinów jako obiektu użyteczności publicznej. Dlatego w ramach rewitalizacji przewidziano:

- **montaż windy**, która będzie obsługiwać wszystkie kondygnacje użytkowe – od piwnic po drugie piętro,

- **budowę nowej klatki schodowej**, spełniającej współczesne wymogi bezpieczeństwa pożarowego i ewakuacyjnego,
- **wykonanie sanitariatów**, w tym toalet dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Rozwiązania te nie są dodatkiem, lecz warunkiem, by zamek mógł pełnić swoją przyszłą funkcję – jako miejsce wydarzeń, edukacji, spotkań i wystaw dostępnych dla mieszkańców w każdym wieku.

Nowoczesność w historycznej formie

Projekt łączy ochronę dziedzictwa z odpowiedzialnym podejściem do środowiska. Głównym źródłem ogrzewania budynku będzie **gruntowa pompa ciepła**, zlokalizowana w maszynowni na poziomie -1. System ten pozwoli na efektywne i stabilne ogrzewanie obiektu przy ograniczeniu emisji oraz kosztów eksploatacyjnych w przyszłości.

Istotnym elementem inwestycji jest także **nowy system oświetlenia**:

- **wewnętrzny** – zaprojektowany tak, by eksponować detale architektury, sklepienia i polichromie, bez ryzyka oślnienia i z poszanowaniem wytycznych konserwatorskich,
- **awaryjny** – zapewniający bezpieczeństwo użytkowników,
- **zewnętrzny** – podkreślający bryłę zamku, przy jednoczesnym ograniczeniu iluminacji zieleni, aby nie zakłócać lokalnego ekosystemu.

Projekt zakłada minimalizację liczby opraw oraz stosowanie energooszczędnych źródeł światła LED.

Otoczenie zamku: porządek, zieleni, bioróżnorodność

Rewitalizacja obejmuje również prace w bezpośrednim otoczeniu obiektu. Przewidziano:

- **nowe nasadzenia drzew, krzewów i bylin**,
- **wykonanie kamiennego poidła dla ptaków**, w którym woda będzie wykorzystywana do nawadniania zieleni, bez marnowania zasobów wodnych.

Są to działania dobrowolne, niewynikające z decyzji administracyjnych, a jednocześnie pokazujące, że inwestycja w zabytek może iść w parze z troską o środowisko.

Nadzór nad każdym etapem prac

Integralną częścią projektu jest rozbudowany system nadzorów, który ma zagwarantować najwyższą jakość realizacji oraz ochronę zabytkowej substancji.

c.d. na następnej stronie



Fot. UM Żary

w najbliższych miesiącach. Rozpoczęcie prac planowane jest na **wiosnę 2026 roku**, a zakończenie i pełne rozliczenie projektu – **do końca 2029 roku**. Wokół inwestycji pojawiają się także pytania i wątpliwości, podnoszone m.in. przez część radnych opozycyjnych, dotyczące wzrostu kosztów i tempa przygotowań. Burmistrz Edyta Gajda odpowiada jednak jednoznacznie:

- Każda duża inwestycja niesie ze sobą wyzwania. My mamy dziś konkretne dofinansowanie, kompletną dokumentację

odchylenia ścian od pionu, zaawansowana korozja cegły i niemal całkowity brak tynków zewnętrznych,

- **stropów i sklepień** – liczne zarysowania, odsłonięcia od ścian, lokalne ubytki materiału, a w wielu miejscach stan niedostateczny lub awaryjny,
- **piwnic** – zawilgocone mury, skorodowane elementy stalowe, brak izolacji przeciwwilgociowej; pomieszczenia te wymagają rozbiórki i odtworzenia,
- **więźby dachowej i pokrycia** – znisz-

Obejmuje on:

- **nadzór inwestorski** - kontrolujący zgodność robót z dokumentacją, harmonogramem i przepisami prawa budowlanego,
- **nadzór konserwatorski** - czuwający nad zgodnością prac z pozwoleniami, programem konserwatorskim i zasadami sztuki konserwatorskiej,
- **nadzór autorski** - umożliwiający projektantom kontrolę realizacji ich koncepcji,
- **nadzór archeologiczny** - prowadzony

podczas wszelkich prac ziemnych, z obowiązkiem zabezpieczenia i dokumentowania ewentualnych znalezisk.

To właśnie ten wielopoziomowy system kontroli sprawia, że inwestycja nie jest ryzykiem, lecz procesem zarządzanym w sposób odpowiedzialny i transparentny.

Wspólnie tworzymy DEWiN

Rewitalizacja Zamku Bibersteinów to nie tylko remont murów. To **strategiczna inwestycja w przyszłość Żar** - zabezpieczenie jednego z najcenniejszych zabytków re-

gionu na kolejne dekady oraz stworzenie przestrzeni, która będzie żywa, dostępna i funkcjonalna.

Dlatego miasto kontynuuje konsultacje. Wszystkich, którzy pragną podzielić się swoimi pomysłami i propozycjami wydarzeń w odbudowanym zabytku, zachęcamy do kontaktu: infozary@zary.pl Zapraszamy też do rozmów z Redakcją. Najciekawsze wizje opublikujemy w kolejnych numerach Info Żary.

Warto podkreślić, że **DEWiN nie jest projektem urzędników ani wykonawców.**

Jest projektem mieszkańców Żar - tych, którzy dziś finansują jego powstanie i tych, którzy jutro będą z niego korzystać.

Przywracanie kulturowego dziedzictwa to długofalowa odpowiedzialność. Można spierać się o koszty, harmonogramy i rozwiązania, ale jedno pozostaje wspólne: **los zamku nie leży w murach urzędu, lecz w rękach społeczności, która decyduje czy chce mieć historię jako ciężar, czy jako zasób.**

Magdalena Broniecka



Fot. Arkadiusz Olak

Dziedzictwo. Spór i odpowiedzialność

Trudno o temat, który polaryzuje mieszkańców Żar trwalej, konsekwentniej i silniej, niż zespół rezydencjonalny, wznoszący się w sercu Stolicy Dolnych Łużyc.

Spór wokół Zamku Bibersteinów rzadko dotyczy wyłącznie samego zabytku. Częściej odsłania nasz stosunek do wartości, które nie poddają się prostemu przeliczeniu na metry, faktury i bieżące potrzeby. Nie jest to konflikt pomiędzy „miłośnikami ruin” a „zwolennikami pragmatyzmu”, lecz odzwierciedlenie różnicy w sposobie myślenia o mieście, czasie i odpowiedzialności za jego przyszłość.

Zamek Bibersteinów nie jest obiektem neutralnym. Nawet w stanie dalekim od dawnej świetności pozostaje jedyną w Żarach strukturą o skali i randze rezydencjonalnej, zdolną budować tożsamość miasta, wykraczającą poza lokalność. Jego znaczenie nie wynika wyłącznie z historii murów, lecz z potencjału symbolicznego i kulturowego, jaki w sobie niesie. Wiele miast, które z podobnych zasobów zrezygnowały, zapłaciło za to w dłuższej per-

spektywie - choć nie zawsze od razu i nie zawsze w sposób łatwy do uchwycenia w budżetowych rubrykach.

Dyskusja o remoncie zamku stale ulega uproszczeniu. Jedni widzą w nim przede wszystkim koszt, inni - marzenie. Tymczasem rzeczywistość jest bardziej wymagająca. Dziedzictwo nie jest ani luksusem, ani fanaberią. Jest zobowiązaniem. Nie tylko wobec przeszłości, lecz także wobec przyszłych mieszkańców miasta, którzy będą żyć z konsekwencjami dzisiejszych decyzji.

Warto w tym miejscu jasno powiedzieć: spór nie dotyczy tego, czy zabytek jest drogi. Dotyczy tego, czy potrafimy rozpoznać jego wartość. Cena jest zawsze policzalna. Wartość - nie zawsze daje się ująć w liczbach, ale to ona decyduje o sensie inwestycji. **Inwestycja w zabytek nie różni się w tej logice od inwestycji w edukację, kulturę czy symboliczną infrastrukturę miasta:** jej

efekty rozkładają się w czasie, a ich brak bywa dotkliwszy, niż sam koszt.

Zamek Bibersteinów ponownie jest własnością miasta. To fakt, który nadaje całej sprawie szczególną wagę. Oznacza on nie tylko prawo do dysponowania obiektem, lecz także odpowiedzialność za sposób, w jaki będzie przekształcany. Odpowiedzialność ta obejmuje zarówno ochronę substancji historycznej, jak i sensowność przyszłych funkcji.

Remont zabytku nie jest celem samym w sobie - jest narzędziem. Narzędziem, które może przywrócić obiektowi rangę i świetność.

Pisząc o Zamku Bibersteinów jestem daleka od bezstronności i biorę pełną odpowiedzialność za sens słów, które mogą wpłynąć na jego przyszłość. Emocjonalna więź z zabytkiem nie zwalnia z krytycznego myślenia - przeciwnie, nakłada obowiązek szczególnej uważności. Nie każdy projekt zasługuje na bezrefleksyjny aplauz tylko dlatego, że nosi etykietę „rewitalizacji”. Ochrona dziedzictwa kulturowego nie polega na akceptacji każdego rozwiązania, lecz na umiejętności odróżnienia tego, co

służy obiektowi, od tego, co jedynie dobrze wygląda w prezentacji.

Niniejszy tekst unika zamykania dyskusji o remoncie; on ją reaktywuje. Ponadto jest próbą uporządkowania jej w sposób, który pozwoli dostrzec, że Zamek Bibersteinów to nie problem do „rozwiązania”, lecz dziedzictwo do podjęcia. Wymaga wiedzy, odwagi i cierpliwości - a przede wszystkim zgody na to, że nie wszystko, co istotne, daje się sprowadzić do krótkiego hasła czy prostego rachunku.

W kolejnych tekstach przyjdzie czas na szczegóły: projekty, funkcje, koszty i ryzyka. Na razie warto zatrzymać się przy fundamencie. Bo tylko na nim można budować rozmowę, która nie będzie kolejną odsłoną lokalnego sporu, lecz realnym namysłem nad tym, kim chcemy być jako miasto.

Magdalena Broniecka



Honorowy Obywatel Miasta Żary

Ryszard Tomczak. Biografia i głos

W 2025 roku Ryszard Tomczak - malarz, rysownik i pedagog, od ponad sześciu dekad związany z Żarami - otrzymał zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Miasta Żary. To wyróżnienie podkreśla nie tylko jego dorobek artystyczny, lecz także trwałą obecność w życiu kulturalnym Stolicy Dolnych Łużyc, kształtowaną przez lata pracy twórczej, organizacyjnej i dydaktycznej.

Urodzony w 1934 roku w Poznaniu, malował od najwcześniejszych lat dzieciństwa. Pierwsze prace powstawały, gdy miał zaledwie cztery lata. Po okresie studiów i artystycznych poszukiwań w Krynicy, gdzie od 1956 roku zajmował się m.in. reklamą i dekoracją oraz brał udział w ogólnopolskich konkursach graficznych, w 1962 roku osiedlił się w Żarach. Z tym miastem związał niemal całe swoje dorosłe życie zawodowe i twórcze.

W Żarach Ryszard Tomczak dał się poznać nie tylko jako artysta, lecz także jako aranżer wystaw, inicjator i organizator działań artystycznych oraz pedagog. Praca z młodymi adeptami sztuki była dla niego świadomym wyborem - często realizowanym kosztem własnej twórczości. Jak wielokrotnie podkreślał, edukacja artystyczna kolejnych pokoleń stanowiła dla niego wartość samą w sobie i jeden z najważniejszych wymiarów działalności.

Jego twórczość obejmuje szerokie spektrum technik: akwarelę, pastel, malarstwo olejne, rysunek i grafikę. W centrum zainteresowania artysty pozostają kolor, forma i impuls twórczy, który może narodzić się z codziennej obserwacji - rozmowy, przedmiotu, ulotnego wrażenia. To malarstwo wymagające, pozbawione dekoracyjnej „łatwości”, skłaniające raczej do refleksji niż do szybkiego zachwyty.

Szczególne miejsce w jego dorobku zajmuje rysunek - rozpoznawalny, często ekspresyjny, oparty na swobodnej, lecz świadomie prowadzonej kresce. Prace Ryszarda Tomczaka były wykorzystywane jako ilustracje w licznych publikacjach, w tym tomikach poezji. Jego dzieła znajdują się dziś

w zbiorach prywatnych i instytucjonalnych w kraju oraz za granicą. Artysta prezentował swoją sztukę na wystawach w Polsce i poza jej granicami - m.in. w Niemczech, Danii, Holandii i we Włoszech. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pastelistów. Uczestniczył w inicjatywach związanych z organizacją Żarskiego Salonu Wystaw Artystycznych, a także był inicjatorem Żarskiej Galerii Plastyki Nieprofesjonalnej.

Gdy zaplanowana rozmowa telefoniczna z Ryszardem Tomczakiem miała ustąpić trosce o jego zdrowie (z uwagi na świeży wypadek, którego doznał), bo uznaliśmy, że nie jest to dobry moment na klasyczny wywiad, artysta zapragnął jednak zamienić kilka słów. Ta krótka rozmowa przybrała formę spokojnej, bardzo osobistej opowieści. Zapytany o to, co poczuł, dowiadując się o przyznaniu mu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Żary, Ryszard Tomczak na chwilę zamilkł.

- Nie potrafię odpowiedzieć... - przyznał po chwili. - Pomyślałem tylko: „trochę późno”. Zaśmiał się, po czym dodał: - Ale potem dotarło do mnie, że to ładny gest. Świadczy o tym, że mam serdecznych przyjaciół, a to w życiu bardzo ważne.

Rozmowa naturalnie zeszła na refleksję nad drogą życiową i twórczą. Artysta mówił o bilansie, który przychodzi z wiekiem, o pytaniach, które człowiek zadaje sobie coraz częściej.

- Myśli się wtedy czy było w tym życiu więcej dobrego, czy złego. Uważam, że jednak dobrego. Unikałem waśni i sporów, starałem się łagodzić konflikty. Przez całe życie kochałem swoje malarstwo i ludzi - wyznał.

Szczególną satysfakcję przynoszą mu dziś sukcesy dawnych uczniów. Jak podkreślił, to właśnie ich droga artystyczna daje mu dziś największą satysfakcję.

- Cieszę się, gdy są lepsi ode mnie. Ja też starałem się być lepszy od tych przede mną. Życie to walka - kto nie umie walczyć, tak jakby nie żył - dodał.

Rozmowa była krótka i pozostawiła niedosyt, tym bardziej więc cieszy, że artysta zapowiedział kontynuowanie tematu, gdy poczuje się lepiej. Zadeklarował również chęć osobistego spotkania w Muzeum

Pogranicza Śląsko-Łużyckiego. Miejmy nadzieję, że to rychło nastąpi...

Biografia Ryszarda Tomczaka pozostaje ważną częścią historii lokalnej kultury - historii, która wciąż się domyka, ale jeszcze nie milknie. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Żary trafił do osoby, dla której sztuka nigdy nie była jedynie zawodem. Była relacją z ludźmi, odpowiedzialnością i sposobem przekazywania wartości kolejnym pokoleniom.

Magdalena Broniecka



Fot. Halina Gola



Czym było camprowanie na Ziemi Żarskiej?

Ziemia Żarska, której większość leży na terenie obecnego powiatu żarskiego znajduje się głównie na Dolnych Łużycach (choć okolice Łęknicy i Przewozu, to już Łużyce Górne). Choć słowiańska ludność serbołużycka uległa z czasem zniemczeniu, to tradycje ludowe przetrwały u nas bardzo długo. Niestety ludność pochodzenia serbołużyckiego wysiedlano po wojnie jako Niemców.

To co łączy narody słowiańskie, to nie tylko pokrewieństwo językowe, ale również duża część obrzędowości, która ma swój pogański rodowód. Oczywistym jest zatem, że polskie świętowanie zbliżającej się Wielkanocy i oczekiwanie wiosny było zbliżone do łużyckiego choć były też zwyczaje, których w Polsce nie praktykowano.

Jędrzej Kitowicz, który żył w czasach, gdy Ziemia Żarska wchodziła w skład unijnego państwa polsko-saskiego, stworzył dzieło pt. „Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III”. Tak w nim opisywał szlacheckie zwyczaje zapustne w Rzeczypospolitej: *w kuse dni zapustne (tak albowiem nazywano ostatnie trzy dni zapustne) przestrajali się i przekształcali w różne figury; mężczyźni za żydów, za cyganów, za olejkarzów (obwoźnych kupców handlujących egzotycznym towarem z Turcji), za chłopów, za dziadów. Niewiasty podobnie za żydówki, za cyganki, za wiejskie kobiety i dziewczki udając mowę i gestami takie osoby, jakich postać na siebie brały. Ale też i inne stany społeczne bawiły się w podobny sposób: Po wielkich miastach w stępną srodę, czeladź jakiego cechu poubierawszy się za dziadów i cyganów, a jednego z między siebie, ustroiwszy za niedźwiedzia czarnym kozuchem, futrem na wierzch wywróconem okrytego, i około nóg czysto, jak niedźwiedź poobwiązywano, wozdżili od domu do domu, różnych figlów z nim dokazując, którymi grosze i trunki z pospólstwa chciwego na takie widoki wyłudzali.*

Z kolei Zygmunt Gloger w Encyklopedii Staropolskiej na początku XX w. tak opisywał krakowskie zwyczaje zapustne: *Zabawa przekupek krakowskich w tłusty czwar-*

tek nazywana była combrem, lub babskim combrem. Tańczono i śpiewano na ulicach, zwłaszcza w rynku, wleczono na powrozie bałwana słomianego, zwanego combrem, i rozrywano go w kawałki. W Radomskim w srodę popielcową baby zgromadzają się wieczorem w karczynie „na comber”, stroją lalkę ze słomy, mającą przedstawiać „Mięso-pust” i chodzą po domach, zmuszając młode panny i mężatki do okupu. W Poznańskim, w tłusty czwartek, dziewczki wyprawiają parobkom cumber lub cumper, oplacając wódkę, przekąski, i muzykę.

Słomiany bałwan? Toż, to do dziś u naszych wschodnich pobratymców obchodzona jest maslenica, a w jej trakcie pali się słomianą kukłę. Jakże to podobne do wychodzącego już niestety ze zwyczaju, obyczaju palenia w Polsce marzanny. Wszak u Słowian Wschodnich palenie Maslenicy też jest świętem pożegnania zimy i powitania wiosny.

A zatem wiele łączy narody słowiańskie, a duża część obrzędowości ludowej zaadaptowanej przez chrześcijaństwo, ma swój pogański rodowód.

Okazuje się, że także na całych Łużycach najpowszechniej praktykowanym zwyczajem były zapusty. Camprowanie związane jest z „psezą”, czyli czasem spędzonym wspólnie w komorze, poświęconym na przedzeniu lnu lub darcie pierza. W tych izbach koncentrowało się życie kulturalne wsi w czasie zimy. Od 13 października do środy popielcowej serbskie dziewczęta na wsi spotykały się w coraz to innej chacie, by przy okazji opowiadać sobie legendy i uczyć się pieśni. Ich przewodniczką była kantorka, pierwsza we wsi śpiewaczka,

która przez jeden sezon jesienno - zimowy potrafiła wyuczyć dziewczęta około pięćdziesięciu pieśni. Mężczyźni zasadniczo nie mieli wstępu na takie spotkania. Bo też był to czas poświęcony również edukacji seksualnej, a o „tych sprawach” po dziś dzień, rozmawia się lepiej w gronie osób tej samej płci. Dopiero pod koniec zimy, wczesną wiosną, do zwanej po niemiecku Spinnstube lub Lichtstube, czyli pšezy, mieli też wstęp chłopcy, którzy wyszukiwali tu swoje partnerki do zabawy zapustowej.

Na ziemi żarskiej wyróżniano zapusty młodzieżowe i męskie. Zajmijmy się najpierw tymi pierwszymi. Dziewczęta w pięknie wyszywanych chustach, zdobionych bogatymi, kolorowymi wzorami,



i również pięknych fartuchach, spotykały się z chłopcami w miejscowej karczynie. Tutaj dochodziło do tworzenia par – wybranemu chłopakowi dziewczyna przypinała bukiet papierowych kwiatków. Po próbnym tańcu dla rozgrzewki, pary ustawiły się w długim korowodzie, który kroczył przez całą wieś. Należało odwiedzić każde obejście, gdzie tańczono z gospodynią i dorosłymi córkami. Śpiewano przy tym – „Žins jo zapust, žins jo zapust”. Oczywiście nie mogło się obejść bez spirytualiów podawanych przez gospodarzy. A wierzone przy tym, że im silniejszy paleńc, czyli wódka, tym dorodniejszy wyrośnie len – jak mówiło serbskie przysłowie ludowe.

W czasie zapustu męskiego świętowała dorosła, pozostająca w związkach małżeńskich część społeczności wiejskiej. Kobiety przychodziły wtedy w najpiękniejszych strojach na wieczorną zabawę do miejscowej karczmy. Koniecznie w lewą kłapę nakrycia trzeba było wpiąć bukiet kwiatów wykonany z papieru, lub innych materiałów. Do społeczności żonatych i zamężnych musiały się wkupić za pomocą darów młode małżeństwa z ostatniego roku. To oni wiedli prym na zabawie. Imprezę uatrakcyjniał często taniec wokół beczki piwa postawionej na środku sali. Na jej wierzchu ustawiano misę do wyrabiania ciasta, a do niej wrzucano pieniądze. Często ów taniec przynosił więcej dochodu, niż camprowanie po wsi. Punktem kulminacyjnym był bal naleśnikowy. I znowu mamy analogię do wschodniosłowiańskiego objadania się



podczas maslenicy blinami. Wszak bliny są drożdżowymi naleśnikami z ciasta wyrobionego z mąki gryczano-pszennej lub gryczano-żytniej.

W latach 30. XX w. wciąż obchodzono hucznie camprowanie we wsi Golin niedaleko Jasienia. W męskim korowodzie uczestniczył oczywiście miś (podobnie jak podczas wielkopolskiego i śląskiego zwyczaju wodzenia niedźwiedzia), jeździec na białym koniu, ludzie przebrani za dziadów, mężczyźni przebrani za kobiety i wiele innych dziwnych postaci. Nie mogło zabraknąć też instrumentów perkusyjnych



i dętych oraz kołatek. Ważne by było głośno, aby wypędzić złe duchy, które załęgły się po obejściach w czasie zimy. Niesiono także kura na tyczce, zupełnie tak jak to opisywał Kitowicz omawiając plebejskie zwyczaje zapustowe w Polsce. Większość camprowników nosiła maski, a część z nich niosła kosze. Zbierano do nich dary (jajka, słoninę, kiełbasę lub cebulę) i pieniądze, które przepijano na zabawie kończącej zapusty w karczynie. Nie mogło się obejść bez golenia pana domu za pomocą wielkiej drewnianej brzytwy. Wszak musiał dobrze wyglądać w czasie wieczornej zabawy. Podobnie, choć nie tak licznie, obchodzono camprowanie w Gręzawie w gminie Tuplice i wielu innych wsiach zachodniej oraz północnej części powiatu żarskiego, gdzie żywił serbołużycki przetrwał najdłużej.

Dziś na Górnym Śląsku, a zwłaszcza w województwie opolskim, chcą promować zwyczaj „babskiego combru”. Ma to stać się wizytówką regionu. Dzięki rodzimowiercom i grupie wolontariuszy oraz Muzeum Pogranicza Śląsko-Łużyckiego w tym roku tradycja caprowania zostanie wskrzeszona.

Barwny korowód camprowników przeszedł przez Żary w sobotę 14 lutego.

Rafał Szymczak



Żary - miasto aktywnej wspólnoty.

Przegląd najważniejszych wydarzeń końca 2025 roku

Ostatnie miesiące 2025 roku pokazały Żary jako miasto ludzi aktywnych, zaangażowanych i chętnych do wspólnego działania. Obok uroczystości o charakterze symbolicznym czy świątecznym, kalendarz wydarzeń wypełniły inicjatywy społeczne, kulturalne, sportowe i ekologiczne, które integrowały mieszkańców, budując poczucie wspólnoty. To był czas, w którym - jak podkreślają organizatorzy i uczestnicy - szczególnie widoczne stało się to, co w życiu miasta najważniejsze: współpraca, wrażliwość na potrzeby innych oraz dbałość o wspólne otoczenie.

Spotecznie i obywatelsko

- XX-lecie Środowiskowego Domu Samopomocy w Żarach
- Dzień Pracownika Socjalnego - nagroda Ministra dla MOPPS w Żarach
- Gala Międzynarodowego Dnia Wolontariusza
- Akcje charytatywne: „Biegiem po karmę”, Szlachetna Paczka, gala „Warto jest pomagać”

Edukacja i profilaktyka

- Spotkanie ws. Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą (SCWEW)
- XIX Przegląd Teatrów Profilaktycznych
- Konkurs plastyczny „Niepełnosprawność oczami dziecka”

Tradycja i pamięć

- Obchody Narodowego Święta Niepodległości - msza, uroczystości patriotyczne, koncerty
- Jubileusze: 70-lecie PTTK, 75-lecie PZHGP Żary
- Betlejemskie Światło Pokoju

Ekologia

- Dzień Czystego Powietrza - sadzenie lasu
- Zbiórki elektrośmieci (3900 kg) i tekstyliów (6595 kg)
- Udział miasta w II Lubuskim Forum Ochrony Środowiska

Sport i rekreacja

- Mikołajkowy Bieg Szklarza
- Bieg od Wieży do Wieży (Interreg)
- Międzynarodowy Turniej Koszykówki CEYBL U12M
- Sukcesy młodych koszykarzy z Żar
- Otwarcie lodowiska przy ratuszu

Kultura i święta

- XXI Festiwal Telemannowski
- Mikołajki Miejskie
- Żarski Jarmark Bożonarodzeniowy
- Wigilia Miejska i Wigilia Miejskiej Rady Seniorów

Akcje społeczne

Zawieszony obiad - pomóż konkretnie!

W Żarach od kilkunastu miesięcy konsekwentnie działa inicjatywa „Zawieszony obiad”. Pozwala ona realnie wspomóc osoby w trudnej sytuacji. Każdy, kto pragnie włączyć się w akcję, może wykupić ciepły posiłek i zostawić go dla osoby potrzebującej

• w jadłodajni Hades - paragon zawieszony na tablicy

• przelewem lub blikiem - bez wychodzenia z domu

Numer konta

09 1090 2561 0000 0001 6107 5177

Tytuł przelewu: DAROWIZNA - zawieszony obiad

Koszt obiadu: od 20 zł (można też „zawiesić” zupę lub tańsze danie)
Można również wykupić żetony na „zawieszone” kurczaki z rożna (ul. Podwale).

Mały gest. Realna pomoc. Wielka wdzięczność.



Żaranie wyremontują mieszkanie

Żarskie Stowarzyszenie POMAGAM zaprasza do udziału w akcji społecznej „Żaranie wyremontują mieszkanie”.



Samotna (ojciec dzieci nie żyje), pracująca matka z dwójką małych dzieci potrzebuje naszej pomocy przy generalnym remoncie mieszkania, które otrzymała z ZGM. Dzięki szlachetności mieszkańców naszego miasta i nie tylko, zebraliśmy materiały do wyremontowania mieszkania.

Okazaliście wiele empatii i hojności przy zbiórce materiałów budowlanych, ale najbardziej potrzebne są teraz fundusze na wykonanie usług remontowych. Wspaniali ludzie podarowali nam wykonanie hydrauliki, elektryki i podłóg za darmo. Szukamy kogoś, kto zechciałby pomóc przy odremontowaniu ścian i sufitów (gruntowanie, szpachlowanie, malowanie).

Jeśli możesz w ramach wolontariatu pomóc - zapraszamy!

Akcję można też wesprzeć wpłatą darowizny na numer naszego rachunku bankowego: Żarskie Stowarzyszenie Pomagam

Numer konta

36 1090 2561 0000 0001 6086 6823

Tytuł przelewu: DAROWIZNA

Każdy grosz na wagę złota.

Dziękujemy za serducho i wsparcie wszystkim dotychczas zaangażowanym - bo siła jest w Nas!

Ewelina Nawrot

WOŚP w Żarach.

Wspólny wynik, wspólna energia

Są inicjatywy, które łączą ponad podziałami. Tegoroczny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Żarach pokazał to wyjątkowo wyraźnie.

Wspólny wynik żarskiej zbiórki wyniósł **162 965,17 zł oraz 717,17 euro**. To jednak jeszcze nie koniec – do eSkarbonki trafiło dodatkowo **4 200 zł**. Warto pamiętać, że za tymi liczbami stoją setki drobnych decyzji: wrzucona złotówka, udział w licytacji, godziny poświęcone na wolontariat, przygotowanie wydarzeń i atrakcji.

Lokalna współpraca w praktyce

Tegoroczny finał WOŚP był przede wszystkim świętem lokalnej współpracy. Wolontariusze, darczyńcy, organizatorzy, szkoły, przedszkola, instytucje, firmy i mieszkańcy – każdy dołożył swoją cegiełkę, tworząc wydarzenie, które miało realny sens i wyamierny efekt.

– WOŚP to nie tylko zbiórka pieniędzy, ale przede wszystkim kolekcjonowanie pięknych chwil z pięknymi wewnątrz ludźmi w magicznej atmosferze dobra. Niech to dobro mnoży się i trwa do końca świata i o jeden dzień dłużej – podkreśla kwestującą regularnie społeczniczką **Ewelina Nawrot**.

Szczególne podziękowania należą się wolontariuszom, którzy nie tylko kwestowali przez wiele godzin, ale także pomagali przy wydarzeniach towarzyszących i dbali o dobrą atmosferę. Ich energia, uśmiech i otwartość były widoczne na każdym kroku.

Na wielką wdzięczność zasługują również darczyńcy – osoby, firmy i instytucje, które przekazały przedmioty i usługi na licytację

– oraz wszyscy, którzy w nich uczestniczyli. Każda wylicytowana atrakcja oznaczała kolejne środki na wspólny cel.

W organizację finału włączyły się m.in. **Żarski Dom Kultury, Szkoła Podstawowa nr 5, Miejskie Przedszkole nr 3, Młodzieżowa Rada Miasta Żary**, a także liczne instytucje, kluby sportowe, organizacje i osoby prywatne. Ważną rolę odegrały również wydarzenia towarzyszące, przygotowane z pomysłem, zaangażowaniem i dużą dbałością o szczegóły.

Licytacje, które przyciągały uwagę

Lista licytowanych przedmiotów i atrak-

cji była wyjątkowo długa i różnorodna: od spotkań i aktywności sportowych z osobami publicznymi, przez vouchery na usługi, po dzieła sztuki, rękodzieło oraz pamiątki muzyczne i sportowe z autografami znanych postaci. Wśród nich znalazły się m.in.:

- sportowe pamiątki z autografami czołowych polskich zawodników,
- vouchery na masaże, sesje fotograficzne, wyjazdy i atrakcje rekreacyjne,
- obrazy, rzeźby i przedmioty wykonane przez lokalnych artystów,
- rękodzieło i prace przygotowane przez szkoły i przedszkola,
- gadżety WOŚP oraz unikatowe pamiątki związane z kulturą i historią regionu.

Licytacje odbywały się zarówno w Żarach, jak i w ŻDK Kunice, przyciągając mieszkańców w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach.



Fot. Sylwia Jeziorkowska

Wspólnota ponad podziałami

Koordinacją żarskiego finału zajmował się **sztab nr 6273 przy Żarskim Domu Kultury**, przy wsparciu wielu partnerów i wolontariuszy. W wydarzenie aktywnie włączyły się również władze miasta – **burmistrz Edyta Gajda** oraz **wiceburmistrz Angelika Sznabel**, wspierając działania organizacyjne i logistyczne. O znaczeniu ludzi i współpracy mówi Burmistrz Żar, **Edyta Gajda**:

– Jestem dumna i szczęśliwa. Bez mieszkańców, bez współpracy i bez zaangażowania ludzi o wielkich sercach, ale też ogromnej skuteczności organizacyjnej, ta inicjatywa nie mogłaby być z powodzeniem kontynuowana przez lata. Finał WOŚP w Żarach pokazuje, jak wiele możemy osiągnąć, gdy działamy razem, z myślą o innych i dla wspólnego dobra.

Efekt, który zostaje

Finał WOŚP w Żarach był działaniem ludzi dla ludzi. Bez względu na poglądy czy osobiste opinie, tego dnia liczyły się konkretne gesty, współpraca i gotowość do działania.

Zysk dla mieszkańców jest realny i niekwestionowany – i nie są to wyłącznie pieniądze. Równie istotny pozostaje **kapitał społeczny**: relacje, kontakty oraz **ujawniony potencjał** niezwykłych osób, utożsamiających się i związanych z Żarami.

Magdalena Broniecka



Fot. Sylwia Jeziorkowska

Emocje, odpowiedzialność, decyzje

Rozmowa z Dyrektorem Żarskiego Domu Kultury, Łukaszem Matyjaskiem

Tegoroczny finał WOŚP w Żarach różnił się od poprzednich edycji – przede wszystkim zmianą miejsca. Skąd ta decyzja?

– Zmiana miejsca była odpowiedzią na realne potrzeby. W finale uczestniczy coraz więcej dzieci, młodzieży, klubów sportowych i stowarzyszeń. Potrzebowaliśmy przestrzeni, która pozwoli wszystkim funkcjonować razem, bezpiecznie i komfortowo. Sala sportowa Szkoły Podstawowej nr 5 była jednym z najlepszych miejsc, które dawały taką możliwość.

Nowe miejsce to jednak zawsze ryzyko. Towarzyszyły temu obawy?

– Oczywiście. Zawsze, gdy robimy coś inaczej, pojawia się pytanie: czy to się przyjmie, czy mieszkańcy przyjdą, czy atmosfera będzie taka, jakiej oczekujemy. Organizując wydarzenia, jesteśmy trochę jak aktorzy – jeśli nie czujemy emocji, jeśli nie ma w nas

adrenalinę i odpowiedzialności, to znak, że coś jest nie tak. Tu te emocje były bardzo silne.

Dlaczego zdecydowaliście się na wydarzenie pod dachem, a nie na rynku?

– Zima narzuca swoje warunki. W tym roku na rynku funkcjonowało lodowisko, które samo w sobie przyciąga mieszkańców. Zależało nam jednak, by finał był dostępny także dla najmłodszych – w ciepłe, bezpiecznie, przez kilka godzin. Sala sportowa dała taką możliwość i, jak pokazał odbiór mieszkańców, była to dobra decyzja.

Pojawiały się komentarze dotyczące roli Przedszkola nr 3 im. Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jak wyglądało to od strony organizacyjnej?

– Przedszkole włączyło się w finał, ale w innej formule niż dotychczas. Trzeba pamiętać, że to placówka, która już w poniedziałek od godziny 6 rano przyjmuje dzieci.

Organizowanie całonocnego wydarzenia w takim miejscu to ogromne wyzwanie logistyczne i odpowiedzialność. Dlatego wspólnie uznaliśmy, że inne rozwiązanie będzie po prostu rozsądniejsze.

Często słyszy się, że WOŚP to „jednodniowa impreza”. Ty mówisz o odpowiedzialnej pracy rozłożonej w czasie.

– Bo tak właśnie jest. Przygotowania zaczynają się już w październiku: rejestracja sztabu, formalne weryfikacje, zgłaszanie i szkolenie wolontariuszy, planowanie wydarzeń, logistyka, zabezpieczenia, a później rozliczenia. Do tego reagowanie na sytuacje, których nie da się przewidzieć. To nie jest zabawa – to proces wymagający skupienia i odpowiedzialności.

Nie zaprosiliście „dużych gwiazd”. To była świadoma decyzja?

– Tak. Uważamy, że organizacja finału nie powinna generować kosztów większych niż efekt zbiórki. Postawiliśmy na lokalnych artystów, dzieci, młodzież i pasjonatów. To daje autentyczność. I paradoksalnie właśnie

dzięki temu pojawili się ludzie znani poza Żarami – sportowcy, mistrzowie Polski – którzy sami zgłosili chęć udziału.

Czyli Finał WOŚP ujawnił potencjał, o którym wielu mieszkańców nie wiedziało?

– Dokładnie. I to jest ogromna wartość. Oprócz pieniędzy zostają relacje, kontakty, współpraca. Kluby sportowe mogły się zaprezentować, służby mundurowe pokazać się od przyjaznej strony, a mieszkańcy – zwłaszcza dzieci – zobaczyć, że to są ludzie, z którymi można porozmawiać. To kapitał społeczny, który zostaje na długo.

Na koniec zapytam ośobiście: co Ty sam licytowałbyś do upadłego?

– Zdrowie. Bo wszystko inne w życiu można w jakimś stopniu odbudować. Zdrowia nie. I w gruncie rzeczy właśnie o to w WOŚP chodzi: żeby to zdrowie było. Dla dzieci, dla dorosłych, dla nas wszystkich.

Magdalena Broniecka

Nasze żarskie dzieciaki

Teatrzyk terapeutyczny „Rodzina Misiów i tajemnicze źródło”

We wtorek 16 grudnia 2025 r. w Miejskim Przedszkolu nr 8 w Żarach dzieci z grupy Pszczółek pod kierownictwem wspaniałych nauczycielek p. Urszuli Kowalczewskiej oraz p. Aliny Banasiak-Kantyki wystawiły metodą kamishibai jedną z bajek terapeutycznych autorstwa pani Iwony Szymczak pt: Rodzina Misiów i tajemnicze źródło.

Spektakl związany był z realizacją Projektu profilaktycznego dofinansowanego ze środków z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Żarach. Do przedstawienia zostali także zaangażowani rodzice występujących dzieci, którzy razem z dziećmi przygotowali ilustracje do bajki. Wszyscy wspaniale się spisali. Dzieci doskonale odnalazły się w roli aktorów, a autorka bajki była wyraźnie wzruszona. W podziękowaniu obdarowała młodych wykonawców słodyczkami.



Laureatka konkursu „Dziecka prawa - ważna sprawa”

20 listopada obchodzony był Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka. Z tej to okazji Prezes Sądu Rejonowego w Żarach pod patronatem Lubuskiego Kuratora Oświaty ogłosił konkurs plastyczny pt. „Dziecka prawa - ważna sprawa”. Komisja konkursowa spośród ponad 200 prac wyłoniła 12 najlepszych.

Wśród wyróżnionych i nagrodzonych prac znalazła się praca naszej uczennicy, Jagody Borkowskiej z 4B, która zajęła 1 miejsce w kategorii klas I-IV. Nagrodzona praca znalazła się w kalendarzu na rok 2026.



Żary odkrywają Rally Obedience. Mieszkańcy pokochali sport z psem

Pies potrafi odmienić każdy dzień. Dodaje energii, poprawia samopoczucie i wnosi w życie więcej radości. Aby jednak ta relacja była naprawdę silna, potrzebna jest więź – a tę buduje się poprzez wspólny czas, komunikację i aktywność.

Coraz więcej mieszkańców Żar szuka sposobów, by robić coś razem ze swoimi czworonogami. Tak narodził się pomysł, by spróbować Rally Obedience – młodego

w Polsce, a bardzo popularnego w Europie sportu, który łączy posłuszeństwo, zabawę i partnerską współpracę.

Nazwa Rally Obedience nie jest przypadkowa. Słowo rally oznacza „trasę z punktami kontrolnymi”, a obedience – „posłuszeństwo”. W praktyce jest to sport, w którym przewodnik i pies pokonują tor złożony ze stacji, wykonując na każdej z nich konkretne zadanie. To połączenie precyzji, komunikacji i dobrej zabawy, dostępne dla psów w każdym wieku i dla ludzi o każdym poziomie sprawności.

Jesienią Edyta Gajda, Burmistrz Miasta Żary oraz Angelika Sznabel, Wiceburmistrz – znane z prozwierzęcych działań i otwartości na potrzeby mieszkańców – postanowiły dać temu pomysłowi realną szansę. W styczniu zaprosiły do Żar Annę Hermińską, kynolog i specjalistkę od psich sportów, oraz Vileminę Kracikową, sędzinę klasy międzynarodowej w FCI Rally Obedience. Wspólnie zorganizowano pokaz w Szkole Podstawowej nr 5 im. Polskich No-

blistów w Żarach. Ilość osób na trybunach przerosła najsmielsze oczekiwania – sala wypełniła się po brzegi, a zainteresowanie było ogromne.

Organizatorzy zachęteni tak dużym odzewem, 15 lutego 2026 r. zorganizowali warsztaty dla początkujących. Powstały dwie grupy po sześć zespołów – pies i przewodnik. Niestety, nie dla wszystkich chętnych wystarczyło miejsc, co tylko potwierdziło, że mieszkańcy Żar chcą aktywnie spędzać czas ze swoimi pupilami. Miło było patrzeć, jak młodzi, starsi i dzieci ćwiczą razem – bo Rally Obedience to sport absolutnie dla każdego.

Dziś wiemy już na pewno, że w Żarach istnieje ogromna przestrzeń do rozwijania aktywności związanych z pracą z psem. Wynika to z rozmów, obserwacji i potrzeb kulturowych mieszkańców. Dlatego nie zwalniamy tempa – pomysłów jest wiele, a energia społeczności rośnie.

W maju, czerwcu i sierpniu tego roku zapraszamy na zawody Rally Obedience, które sędziować będą uznane autorytety tej dyscypliny z Finlandii i Czech, posiadające uprawnienia klasy międzynarodowej. W planach są także kolejne warsztaty oraz uruchomienie profilu, który ułatwi komunikację i informowanie o wydarzeniach.

Rally Obedience może stać się w Żarach czymś wyjątkowym – przestrzenią spotkań, rozwoju i wspólnej pasji. Kto wie, może nasze miasto stanie się organizatorem ciekawych, cyklicznych zawodów, które przyciągną miłośników psich sportów z całego regionu.

Mamy nadzieję, że to dopiero początek, a przed nami wiele dobrego.

Małgorzata Stodulska



Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach

Spotkanie autorskie z pisarzem Sławkiem Gortychem

25 października 2025 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach zorganizowała spotkanie z pisarzem Sławkiem Gortychem. Autor, który z zawodu jest stomatologiem, zdobył serca czytelników dzięki swoim kryminałom osadzonym w malowniczych Karkonoszach.

Spotkanie miało miejsce w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki i zgromadziło ponad 180 czytelników. Było to wydarzenie wyjątkowe, pełne ciepłej atmosfery i zabawnych momentów. Sławek Gortych w rozmowie z fanami swoich książek nie tylko opowiadał o kulisach powstawania swoich powieści, ale także dzielił się anegdotami ze swojego życia. Uczestnicy wydarzenia mogli liczyć na mnóstwo śmiechu i serdeczności. Impreza została współfinansowana przez Instytut Książki.



Dofinansowano ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Sport

Mikołajkowy Bieg Szklarza

6 grudnia 2025 na trasie Żary – Kunice odbył się Mikołajkowy Bieg Szklarza. W wydarzeniu udział wzięli mieszkańcy regionu oraz goście, uczestniczyli w rywalizacji sportowej i wydarzeniu o charakterze integracyjnym.

Dziękujemy zawodnikom za udział w biegu, a także kibicom za wsparcie udzielane uczestnikom na całej długości trasy. Wydarzenie przebiegało w atmosferze sprzyjającej promocji aktywności fizycznej oraz integracji lokalnej społeczności.

Mikołajkowy Bieg Szklarza został zrealizowany w ramach Żarskiego Budżetu Obywatelskiego, dzięki głosom mieszkańców. Inicjatywa ta stanowiła przykład skutecznej współpracy samorządu z lokalną społecznością w zakresie wspierania sportu i kultywowania tradycji. Organizatorzy zapowiadają kontynuację działań związanych z organizacją wydarzeń sportowych w kolejnych latach.



„Bieg od Wieży do Wieży” - międzynarodowe wydarzenie sportowe

W ramach projektu pt. „Sport bez granic”, w dniu 14 grudnia 2025 roku odbyła się trzecia już polsko-niemiecka sztafeta „Bieg od Wieży do Wieży” z Weißwasser do Żar, dofinansowana kwotą 22.618,38 €, stanowiącą 80% kosztów przedsięwzięcia.

To cykliczne, międzynarodowe wydarzenie sportowe, po raz kolejny połączyło miasta partnerskie w Niemczech i w Polsce. Bieg zgromadził uczestników, zainteresowanych rywalizacją oraz aktywnym spędzaniem czasu, promując współpracę transgraniczną oraz integrację poprzez sport. Wyścig rozpoczął się po niemieckiej stronie, przy wieży **Der Turm am Schweren Berg** w pobliżu miasta Weißwasser, a sygnał rozpoczęcia dała Burmistrz Weißwasser Katja Dietrich. Trasa biegu obejmowała zróżnicowane nawierzchnie, w tym leśne dukty, odcinki asfaltowe oraz bruk, co stanowiło dodatkowe wyzwanie. Z Weißwasser uczestnicy kierowali się w kierunku Parku Mużakowskiego w Łęknicy, przebiegli gościeżkę „Babina” w kierunku Przewoźników, dalej przez Janików zmierzali do żarskiego Zielonego Lasu. Meta znajdowała się przy ul. Źródlanej, a cała trasa liczyła ok 60 km.

Na mecie uczestników sztafety przywitała i dekorowała Burmistrz Żar Edyta Gajda. Warto podkreślić, że nie tylko zwycięzcy otrzymali nagrody, ale wszyscy uczestnicy odebrali pamiątkowe medale. Po zakończonym wyścigu na terenie basenu można było pokrzepić się wspólnym poczęstunkiem.

„Bieg od Wieży do Wieży” stanowił przykład inicjatywy sportowej, sprzyjającej integracji międzynarodowej oraz promocji aktywności fizycznej. Fotorelacja z wydarzenia dostępna jest na stronie internetowej www.zary.pl



Co? Gdzie? Kiedy?

MOSRiW

Orlik ul. Paderewskiego
25 lutego 2026 | godz. 14:00

Turniej piłkarski
dla dzieci klas 7-8 szkół podstawowych

Wstęp wolny



Spotkanie z poezją i muzyką „Życie jest nowelą”

ŻDK sala 15, ul. Wrocławska 7
26 lutego 2026 | godz. 16:00

Wystąpią grupa literacka „Rym”
i zespół wokalny „Charyzma”

Wstęp wolny



Wieczór dla dorosłych pod hasłem „Kalejdoskop Miłości”

SOWA, ul. Rynek 6-7
26 lutego 2026 | godz. 19:15

Zapraszamy na transmisję wykładu dr hab. Leszka
Błaszkiwicza z Centrum Nauki Kopernik: „Jak
bardzo kochamy kosmitów i czy z wzajemnością?”

Prowadzący łączy naukowe poszukiwania
cywilizacji pozaziemskich z historiami UFO,
dodając humorystyczny wątek miłości – wszystko
z przymrużeniem oka!

Wstęp wolny



Ferie na lodowisku

Rynek w Żarach
pn-pt w czasie ferii

W czasie ferii zimowych 2026 w dni powszednie
(od poniedziałku do piątku) dzieci i młodzież do
18. roku życia wchodzą na lodowisko całkowicie za
darmo!

Wstęp wolny



MOSRiW

Orlik ul. Sikorskiego
27 lutego 2026 | godz. 14:00

Turbokozak Orlika
dla dzieci klas 6-8 szkół podstawowych
oraz młodzieży szkół ponadpodstawowych

Wstęp wolny



Informacja

w czasie Ferii Zimowych
na Pływalni WODNIK w Żarach

od 14 lutego do 1 marca 2026 r.

1 godzina korzystania z basenu
dla dzieci i młodzieży
w cenie **3 zł***

*DOTYCZY: dzieci, młodzież szkolna zamieszkała
na terenie miasta Żary lub ucząca się w żarskich
szkołach (po okazaniu dokumentu potwierdzającego
naukę w żarskiej szkole lub zamieszkania w Żarach)

XI Ogólnopolski Nocny Maraton Pływacki Otyliada

Pływalnia Wodnik
14/15 marca 2026 | godz. 18:00-6:00

W nocnych zmaganiach na pływalni weźmie udział
ok. 50 uczestników z Żar i okolic.

Wstęp wolny



Spotkanie informacyjne „Adaptacja zamku Dewinów- -Bibersteinów-Promnitzów na Centrum Kultury i Tradycji w miejscowości Żary”

Muzeum Pogranicza Śląsko-Łużyckiego
20 marca 2026 | godz. 16:00

Przestawiony zostanie aktualny stan prac nad
remontem żarskiego zamku i przystosowaniem go
do nowych funkcji.

Wstęp wolny



Żarski Jarmark Wielkanocny

Rynek w Żarach
29 marca 2026 | godz. 10:00-18:00

Jarmarkowi towarzyszyć będą Targi Staroci

Wstęp wolny



Rozrywka

	7		3		9	
6		5	8	2	4	1
	9		7		3	
	4		6		2	
5		3	9	8	1	7
	6		2		4	
7	5		8		1	4
3		2	4	9	7	6
	1		5		8	

		5		8		7
4			1		3	
	7		3			9
		6		1		5
7			4		8	
	5		8			3
		2		4		6
5			7		1	
	6		1		8	
